

ABC

10 gr.

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„GODZI SIĘ KRASĆ OJCZYZNĘ ŁATWĄ I POWOLNĄ:
A MNIE SARKAĆ NA TAKIE BEZPRAWIA NIE WOLNO?
NIECH SIĘ MIOTA ZŁOŚĆ NA CIĘ I CHYTROŚĆ
BEZCZELNA, —
TY MÓW PRAWDĘ, MÓW ŚMIAŁO, SATYRO
RZETELNA!
Ignacy Krasicki
„Świat zepsuły” 1779.

W obronie prawa do nauki

Wystąpienie prezesów Bratnich Pomocy

Pismo do Rektorów wyższych uczelni

wobec tego, że dotychczas nie zostało zniesione zarządzenie, mocą którego studenci zatrzymani przy „likwidacji” blokady Uniwersytetu, zostają zawieszani w prawach akademickich, aż do ukończenia dochodzenia dyscyplinarnego, Prezesi Bratnich Pomocy złożyli na ręce Rektora uczelni następujące pismo:

Warszawa, dnia 4. 1. 1937 roku.

Do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, na ręce J. M. Rektora.

Wobec zarządzenia Pana Ministra z dn. 15. 12. 1936 r. zawieszającego w prawach akademickich uczestników blokady Uniwersytetu J. P. zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o umożliwienie studiów studentom zatrzymanym na Uniwersytecie, gdyż dopiero orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej ustalić może jakość ewentualnego ich przewinienia, a zatem i rozmiar kary.

Tymczasem, wobec rozciągłości siedzimy, które potrwa parę miesięcy studenci ci stracą rok, co będzie karą przekraczającą wielokrotnie prawdopodobny wymiar kar ferowanej przez Komisję Dyscyplinarną.

Prewencyjny charakter zarządzenia uniemożliwiający wstęp na uczelnię oskarżonym studentom nie wpływa uspokajająco na sytuację na Wyższych Uczelniach, a stać się może nową jeszcze przyczyną wzburzenia umysłów.

Na podstawie znajomości szerokiej opinii wśród młodzieży akademickiej stwierdzamy, że groźba dwustu kilkudziesięciu studentom strata roku akademickiego jest rozumiana jako dotkliwa krzywda, która pogłębić może rozgoryczenie ogółu młodzieży z powodu niezawiniętego przez nią tak długiego zamknięcia uczelni.

Prosimy również Pana Ministra o interwencję w celu zwolnienia reszty przetrzymywanych jeszcze w areszcie uczestników blokady U. J. P.

Mając na uwadze znaczenie powyż-

szych spraw dla stabilizacji stosunków na Wyższych uczelniach - pozwalamy sobie prosić Pana Ministra o jak najszybsze ich rozpatrzenie.

Jak nas informują, do chwili obecnej, nie otrzymano żadnej odpowiedzi na powyższe pismo.

I-WIEŻA DOROCZNA TANIA SPRZEDAŻ

2850 FUTER KRAKOWSKA

TREBACKA 4

| | | | |
|-----------------------|-------------|--------------|------------|
| 75 KARAKULÓW | od zł. 1100 | 475 FOKOWYCH | od zł. 280 |
| 115 KARAK. z kawalków | „ „ 575 | 500 ZREBAKÓW | „ „ 210 |
| 250 ŁAPEK KAR. | „ „ 475 | 625 JUNATÓW | „ „ 175 |

i wiele innych od 100 zł. KREDYT. Ze względu na wysoką jakość towaru zwiększamy gwarancję do lat 4 i 4 lata gratis futra przechowujemy.

FUTERKA DZIECIENNE W WIELKIM WYBORZE od 45. Mufki od 8 zł.

Największa w Polsce panama

to afera braci Mazur

Umowa „Łuszczarni Ryżu” z państwem i jej fatalne następstwa dla kraju

Donosiliśmy w numerze wczorajszym o wykryciu olbrzymich, sięgających wielu milionów złotych, nadużyć podatkowych, popełnionych przez szereg przedsiębiorstw, stanowiących własność żydowskiej rodziny Mazurów.

Władze śledcze przeprowadziły rewizję w całym szeregu tych przedsiębiorstw, jak np. w firmie „Elma” w Warszawie, Sienna 22, w firmie „Aromat” oraz w łuszczarniach ryżu w Gdyni i Krakowie.

Wyniki tych rewizji są wręcz rewelacyjne.

Istota nadużyć

Okazało się, że firmy te ukrywały wysokość swoich obrotów, celem uniemożliwienia wymiaru podatku przemysłowego. Jak wiadomo, obroty tych firm sięgają olbrzymich sum, stąd też straty Skarbu Państwa są ogromne. Prócz tego firma „Aksa”, stanowiąca własność Pinkusa Mazura, prowadziła nielegalny wyrób sztucznych łuszczarni jadanych, które podlegają opłatom akcyzowym.

Największym przedsiębiorstwem Mazurów były łuszczarnie ryżu w Gdyni. Mazur miał tutaj stanowisko całkowitego monopolu i mógł dyktować ceny dla całej Polski. Stąd pochodziły olbrzymie zyski tej żydowskiej rodziny.

Monopol Mazurów

Monopolistyczne stanowisko łuszczarni opiera się na umowie zawartej pomiędzy pełnomocnikiem firmy „Łuszczarnie i młyny krakowskie” (własność Mazurów) a ówczesnym ministrem przemys-

Udogodnienia

Min. Przem. i Handlu

Skarb Państwa zobowiązał się w paragrafie szóstym tej umowy wybudować 100 metrów bieżących nadbrzeża, gotowych całkowicie do użytku portowego. Za ten olbrzymi plac i urządzenia portowe Mazur, jak postanawia umowa, płacił ma Skarb Państwa tenutę dzierżawną w wysokości... 5.000 zł.

Prócz tego Ministerstwo Przem. i Handlu pozwoliło łuszczarniom (§ 7 umowy) korzystać ze swoich bocznic kolejowych na czas budowy na tym placu budynków, przeznaczonych na łuszczarnie.

Jako gwarancję wywiązywania się ze swoich obowiązków łuszczarnia miała złożyć w Centralnej Kasie Państwowej, jako depozyt Min. Przem. i Handlu, żyrowany weksel na sumę jedynie 100.000 zł.

Paragraf 23 umowy

Najciekawszy jest jednak § 23 tej umowy. Postanawia on, że

Ugi celne

Prócz tych wszystkich ulg i udogodnień, prócz dania przedsiębiorstwu Braci Mazurów stanowiska monopolisty, Min. Przem. i Handlu zgodziło się jeszcze na sprowadzenie do tych łuszczarni maszyn zagranicznych i zastosowanie do tego importu ulg celnych.

Jak widać z powyższego, potęga finansowa Braci Mazurów opierała się na korzystnie dla nich skonstruowanej umowie z Ministerstwem Przem. i Handlu.

Rewizje

Przeprowadzone rewizje w magazynach firm i łuszczarni, miały na celu ustalenie jakie są różnice pomiędzy wykazami transportów znajdującymi się w posiadaniu władz skarbowych, a faktycznymi transportami towarów. Wobec ogromnej ilości tych transportów, nie można jeszcze dzisiaj dokładnie stwierdzić, jak daleko sięgają te różnice.

Żydowsky bogactwo

Rodzina Mazurów jest jedną z najbogatszych rodzin żydowskich w Warszawie. Patriarcha rodu jest 80-letni Dawid Mazur, zajmujący wspaniałe 6-pokojowy apartament przy ul. Al. Jerozolimskie 25.

Interesami handlowymi tej rodziny zajmuje się 8-miu synów Mazura. Oni też są właścicielami łuszczarni ryżu, firmy „Elma”, „Aromat” i „Aksa”.

Kamienie

Eliasz Mazura

Najobrotniejszy z całej rodziny okazał się b. prezes Gminy żydowskiej w Warszawie, Eliasz Mazur. Posiada on szereg domów w Warszawie, a sam mieszka we własnym domu przy ul. Mokotowskiej 25.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Zwycięska ofensywa powstańców

Szturm na centrum Madrytu

Sztandar narodowy na wzgórzach Aravaca

AVILA, 9. 1. Korespondent Havasa donosi: Ataki armii gen. Moja na zachodzie stolicy zdają się być początkiem zakrojonej na wielką skalę ofensywy, która poza drugoplanowymi celami, jak zdobycie Escorialu, ma za zadanie zdobycie Madrytu bez stosowania regularnego oblężenia lub uciekania się do bombardowania miasta.

Wojska, biorące udział w tej ofensywie, stanowią połowę sił zbrojnych, stojących do dyspozycji powstańców. Nie jest wykluczone, iż w najbliższych dniach weźmie udział w akcji pozostała część wojsk powstańczych.

Jak się zdaje, gen. Franco zamierza skoncentrować wszystkie wysiłki w przeprowadzaniu ofensywy, aby wojskom rządowym nie dać wytchnienia i możliwości dokonania przegrupowań.

SALAMANCA, 9. 1. Armia powstańcza, dowodzona przez gen.

Orgaza przeprowadza zwycięską rozpoczętą ofensywę. Wojska powstańcze postępują naprzód na całej linii, przełamując opór oddziałów rządowych, broniących się z poza podwójnej linii kolejczastej drutu i betonowych okopów. Resztki rozbitych pod Aravaca armii rządowej są ze wszystkich stron otoczone, należy oczekiwać w najbliższym czasie ich poddania się.

W akcji brało do późnej nocy udział powstańcze lotnictwo, przeszkadzając przez ciągłe ataki i bombardowanie ponownemu zgromadzeniu się rozproszonych sił przeciwnika.

PARYŻ, 9. 1. Havas donosi z Avila: Główna kwatera powstańców pod Madrytem. Wojska narodowe zajęły wczoraj w południe Aravaca. Stanowiska u podnó-

ża wzgórz nadal są zajęte przez wojska rządowe. Pozycje wojsk rządowych przez trzy dni gwałtownie bombardowała artyleria i lotnictwo. Natarcie frontowe nie wystarczyło do zepchnięcia wojsk rządowych.

Ze wzgórz Aravaca powstańcy panują niemal nad całym biegiem rzeki Manzanares aż do mostu Toledo, panują nad dzielnicami północnymi Tetuan las Victorias i Cuatro Caminos. Droga wiodąca do Burgos znajduje się pod ostrzałem artyleryjskim. Operacje trwają.

W ręce powstańców wpadł pociąg pancerny, kilka armat i znaczna ilość materiału wojennego. Walki zakończyły się z zapadnięciem nocy. Oddziały powstańcze pracują nad umocnieniem zdobytych pozycji.

Brykner i Fibich
WŁ. STEFAN FIBICH
AL. JEROZOLIMSKIE 7
NA KARNAWAŁ
KOSZULE FRAKOWE
AKHIZELKI REKAWICZKI
KAP. ŁUSZE - ZTYWNE
Stefan Fibich
KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 7

Żydzki interwencja

W związku z całkowitym zakazem uboju rytualnego w niektórych miasteczkach poznańskich przybył do Poznania rabin Sander z Łodzi. Rabin Sander udał się wraz ze szwadronem pośłem Minbergiem do urzędu wojewódzkiego. Interwencja odniosła skutek, gdyż został przywrócony ubój rytualny w miejscowościach: Kalisz, Jeruzszew, Słupce i Konin.

Pokojuowy imperializm

Dziś państwem, które najbardziej jawnie popiera rząd powstańczy gen. Franco, są niewątpliwie Niemcy. Ostatnio nadchodzą wiadomości, że wybrzeża Maroka hiszpańskiego przemieniają się na bazę wojskową niemiecką. Podobno czynniki wojskowe nie niekiedy przeprowadzają w sposób intensywny fortyfikacje portów i wybrzeży. Wobec zagrożenia tą drogą zarówno posiadłości kolonialnych francuskich w północnej Afryce, jak i też Gibraltaru, w Paryżu i w Londynie panuje zaniepokojenie.

Zakusy niemieckie na Maroko mają już swoją historię. Pamiętamy przed wojną światową, jak to ówczesny rząd cesarski w Berlinie zaprzeczył Francji prawa do usadowienia się w Maroku i podnosił pretensje niemieckie do tych posiadłości kolonialnych. Z trudem udało się wówczas Francji na konferencji w Al-

gieras skłonić Niemcy do całkowitego uznania posiadłości francuskich w północnej Afryce.

Wojna światowa pozbawiła Niemcy ich zdobyczy kolonialnych i przez długie lata rząd Rzeszy zajmował się raczej obalaniem postanowień Traktatu Wersalskiego w Europie, niż zagadnieniami posiadłości zamorskich. We wrześniu ub. roku na pamiętnym zjeździe partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze proklamowano hasło zdobycia przez Niemcy samowystarczalności w zakresie surowców. Ta samowystarczalność nie jest oczywiście do pomyślenia bez uzyskania kolonii.

Przed kilku miesiącami krążyły pogłoski na temat zakusów niemieckich na ogarnięcie rzeczypośpolitej murzyńskiej, Liberia, w zachodniej Afryce, później zaś o portraktacjach z rządem portugalskim, celem uzyskania Angoli. Obec-

nie zawierucha hiszpańska i pozostawienie rządu powstańczego w znacznej mierze na łasce pomocy wojskowej niemieckiej sprzyjają planom zdobywczym niemieckim, umożliwiając im usadowienie się w Maroku hiszpańskim.

Stanowi to bezpośrednie zagrożenie Maroka francuskiego, gdyż niepodobna pomyśleć, aby na długą metę dało się utrzymać to sąsiedztwo kolonialne Niemiec i Francji. Poza tym położenie portu Ceuta w hiszpańskim Maroku, tuż naprzeciwko angielskiego Gibraltaru, może uczynić panowanie Anglii nad wjazdem z Atlantyku na morze Śródziemne czymś iluzorycznym.

Taktyka rządu narodowo-socjalistycznego jest znakomitą przykładem, jak to nie prowadząc wojny i korzystając tylko z zamętu międzynarodowego, państwo, uzbrojone od stóp do głów, może zwyciężyć podboje. Niewątpliwie za-

kusy niemieckie w Maroku hiszpańskim spotkają się z energicznym odporem Francji i Anglii. Ale czy ten odpór przybierze formy dostatecznie przekonującej, aby odstraszyć Niemcy od ich planów?

Niebezpieczeństwo grożące pokojowi światowemu na skutek wojny domowej w Hiszpanii, uśmierzone chwilowo przez układ włosko-angielski, pojawia się znowu w jeszcze groźniejszej postaci. Krwawiąca się w wojnie domowej Hiszpania będzie zapewne musiała za udzielaną jej pomoc z zewnątrz zapłacić czymś realnym. Otwarte jest tylko zagadnienie — komu zapłaci?

Ostatnie wydarzenia w każdym razie zmuszają Anglię i Francję do przedsięwzięcia starań, by uniemożliwić przedłużanie się hiszpańskiej wojny domowej. Albowiem w męnej wodzie Rosja i Niemcy łowią ryby.

T. G.